

(Il Messaggero - S.Carina) Wśród marzeń (niewielu) i rzeczywistości (Juan Jesus), mercato Romy postępuje, bez szczególnych szarpnięć. Powtarzając to, pojawia się ryzyko stania się nudnym, jednak rzeczywistość jest cały czas ta sama: nie można osiągnąć przyspieszenia dopóki nie zostaną zamknięte sprzedaże Ljajica, Iago Falque i Sanabrii.

Dodając do tych pożegnań ewentualne odejście Zukanovica (Atalanta zaoferowała 3,5 mln euro, pozostaje przekonać gracza), do kasy Giallorossich może wpłynąć 20 mln euro. W przypadku Sanabrii jesteśmy przy zamknięciu. Dziś lub jutro napastnik spodziewa się zielonego światła od Romy i Betisu. W ostatnich godzinach na tapecie jest sytuacja Ljajica. Serb ciągle waha się między Torino i Celtą Vigo: Granata pozostaje na prowadzeniu, choć przeszkodą jest klauzula sprzedaży, którą piłkarz chce umieścić w kontrakcie. Trwa dyskusja na temat kwoty. Na byłego gracza czeka Iago Falque, choć Hiszpan powinien i tak przejść do zespołu Mihajlovica. Jeśli chodzi o mniejsze transfery, Pop idzie do Andrii, Crescenzi jest o krok od powrotu do Pescary. W najbliższym tygodniu zostaną ustalone transfery Machina do Sassuolo i Ponce do Sportingu Gijon.

W zespole brakuje dwóch środkowych, prawego obrońcy i Szczęsnego. Jeśli w przypadku Polaka czeka się na jego powrót z miesiąca miodowego w Japonii, w przypadku Juana Jesusa potrzebne jest mniej czasu. Sabatini ma zgodę chłopaka i porozumienie z Interem: wypożyczenie za 1 mln euro z przymusem wykupu za 8 mln. Zamiarem dyrektora sportowego jest próba podniesienia zapłaty za wypożyczenie i umieszczenia prawa do wykupu: operacja nie jest łatwa. Otwarto ponownie rozmowy z Nacho i Realem Madryt: nie jest wykluczone, że Roma pozyska zarówno Hiszpana jak i Brazylijczyka. W przypadku Diawary jest pełne porozumienie z Bologną: 12 mln euro w gotówce plus wypożyczenie Sadiq, choć Rossoblu chcieliby zamienić to na transfer definitywny. Jeśli chodzi o Zabaletę, potwierdza się gwałtowne spowolnienie transakcji w ostatnich dniach. Agent jest pesymistą, z kolei w Tigorii pozostają przy nadziei. Na koniec Caceres: Urugwajczyk czeka na odpowiedź Sabatiniego. Kazał czekać Galatasaray i chce przejść tylko do Romy. Trzeba sprawdzić czy taka wola jest odwzajemniona.

Autor: abruzzo